

BEZPŁATNY



JEZUS CHRYSSTUS WRACA

OBJAWIENIA CZAS KONCA

ZDROWA DOKTRYNA

OSTATNIE PRZEBUDZENIE KOŚCIOŁA

(WIZJA TOMMY HICKS)

Źródło i Kontakt:

Witryna Internetowa: <https://www.mcreveil.org>

E-mail: mail@mcreveil.org

Jezusie Chrystusie tenci jest Prawdziwy Bóg I Żywot Wieczny.

***Ale ty, Danijelu! zamknij te słowa, i zapieczętuj tę księgę aż do czasu
naznaczonego; bo to wiele ich przebieży, a rozmnoży się umiejętność.***
Danijel 12:4

***Tedy rzekł: Idź, Danijelu! bo zawarte i zapieczętowane są te słowa aż
do czasu zamierzonego. Oczyszczonych i wybielonych i doświadczonych
wiele będzie, a niebożni niebożnie czynić będą; nadto wszyscy
niebożni nie rozumieją, ale mądrzy rozumieją.***
Danijel 12:9-10

**Zanim zaczniesz czytać tę Naukę, zastanów się przez kilka chwil nad
następującym pytaniem:**

Gdzie spędzisz swoją Wieczność?

Na Niebie?

Gdzie

W Piekłe?

**Piekło jest Prawdziwe, i to jest Wieczne.
Pomyśl o tym!**

Dobre czytanie! Niech Bóg się wam objawi!

Ostrzeżenie

Niniejsza Księga jest bezpłatna i w żaden sposób nie może stanowić źródła handlu.

Możesz swobodnie kopiować tę Księgę dla swojego głoszenia, lub dla dystrybucji, lub dla swojej Ewangelizacji w Sieciach Społecznościowych, pod warunkiem, że jej zawartość nie jest modyfikowana lub zmieniana w jakikolwiek sposób, i że mcreveil.org jest cytowany jako źródło.

Biada wam, agenci szatana, którzy są chciwi i którzy będą próbowali sprzedawać te nauki i świadectwa!

Biada wam, synowie szatana, którzy chętnie publikują te nauki i świadectwa w mediach społecznościowych, ukrywając adres strony Internetowej www.mcreveil.org, lub przez sfałszowanie ich treści!

Wiedz, że możesz uciec przed systemem sprawiedliwości ludzi, ale na pewno nie uciekniesz przed sądem Bożym.

Wężowie! rodzaju jaszczurczy! i jakoż będziecie mogli ujść przed sądem ognia piekielnego? Mateusza 23:33.

Proszę Zanotować

Książka ta jest regularnie aktualizowana. Zalecamy pobranie zaktualizowanej wersji ze Strony www.mcreveil.org.

Spis Treści

Ostrzeżenie	3
Spis Treści	4
1- Wprowadzenie	5
2- Początek Wizji.....	5
3- Wizja Ciała Chrystusa.....	5
4- Zmartwychwstanie.....	8
5- Sąd Boży	9
6- Urowadzenie Kościoła	9
7- Konkluzja	9
Zaproszenie	12

OSTATNIE PRZEBUDZENIE KOŚCIOŁA

(Wizja Tommy Hicks)
(Zaktualizowano 17 02 2024)

1- Wprowadzenie

Drodzy bracia w Chrystusie, chcemy podzielić się z wami wizją byłego sługi Bożego, mało znanego w środowisku zakonnym. Jest to kanadyjski Ewangelista Tommy Hicks, przez którego Bóg dokonał wielkiego duchowego przebudzenia w Argentynie w 1954 roku. W 1961 roku ten boży człowiek miał wizję dotyczącą Kościoła Jezusa Chrystusa i ostatniej służby w czasach ostatecznych. W tej wizji widział smutny stan Kościoła na końcu czasów i to, jak Bóg miał obudzić Swój lud przed dźwiękiem trąby. Bogu chwała!

2- Początek Wizji

Ta wizja rozpoczęła się 25 lipca, około 2:30 nad ranem, w Winnipeg w Kanadzie. Ledwo zasnąłem, kiedy wizja i objawienie, które Bóg mi dał, pojawiły się przede mną. Wizja powracała trzy razy rankiem 25 lipca 1961 roku i zbiegła się idealnie w najdrobniejszych szczegółach. Byłem tak poruszony i tak poruszony tym objawieniem, że zmieniło to moje całkowite spojrzenie na Ciało Chrystusa i na ostatnią służbę czasów ostatecznych. **Największa rzecz, jaka kiedykolwiek została dana Kościołowi Jezusa Chrystusa, dopiero nadejdzie.** Tak trudno jest pomóc mężczyznom i kobietom uświadomić sobie i zrozumieć to, co Bóg chce dać Swojemu ludowi w czasach ostatecznych.

3- Wizja Ciała Chrystusa

Myślę, że nie zdawałem sobie z tego w pełni sprawy ani nie mogłem zrozumieć pełni tego, dopóki nie przeczytałem w Księdze Joela 2:23: "I wy, synowie Syońscy! weselcie się i radujcie się w Panu, Bogu waszym; bo wam da deszcz wczesny, a ześle wam deszcz obfity w jesieni i na wiosnę." On nie tylko spuści pierwszy i ostatni deszcz, ale **da swojemu ludowi w tych ostatnich dniach podwójną porcję mocy Bożej.**

Kiedy wizja mi się ukazała, nagle znalazłem się na bardzo dużej wysokości. Nie potrafię powiedzieć, gdzie byłem; ale patrząc w dół na ziemię, mogłem zobaczyć cały świat. Każdy naród, każda rasa, każdy język, od Wschodu na Zachód i od Północy do Południa. Rozpoznałem każdy kraj i kilka miast, w których byłem. Byłem jakby ogarnięty strachem i drżeniem, gdy patrzyłem na to, co było przed moimi oczami. W tym momencie, kiedy pojawił się świat, z Nieba wyszła błyskawica i bardzo potężny grzmot.

Gdy błyskawica zajaśniała na powierzchni ziemi, skierowałem wzrok na północ; i gdy bardziej intensywny błysk rozświetlił całą ziemię, spojrzałem w dół i nagle zobaczyłem coś, **co wyglądało jak ogromny olbrzym.** Kiedy wpatrywałem się w niego i patrzyłem na niego, dusił mnie jego wzrok. Olbrzym był gigantyczny. Jego stopy zdawały się sięgać do bieguna północnego, a głowa do bieguna południowego. Jego ramiona były rozciągnięte od morza do morza. Nie mogłem nawet zacząć rozumieć, czy to była góra, czy to był olbrzym. Kiedy patrzyłem, nagle zobaczyłem, że to wielki olbrzym. Widziałem, że walczył o życie, a nawet o życie. **Jego ciało było pokryte gruzem od stóp do głów i wydawało się być związane.** Czasami ten wielki olbrzym poruszał swoim ciałem i zachowywał

się tak, jakby miał powstać. Kiedy to zrobił, tysiące małych stworzeń uciekło. Ohydnie wyglądające stworzenia uciekały przed tym olbrzymem, a kiedy się uspokoił, wracały. Było dla mnie bardzo jasne, czym są te małe stworzenia. **Były narzędziami męki, które wiązały Ciało Chrystusa przez tyle stuleci.**

Nagle ten wielki olbrzym podniósł jedną rękę ku Niebu, a potem drugą. Kiedy to zrobił, tysiące tych stworzeń uciekło od tego olbrzyma i poszło w ciemność nocy. Powoli ten wielki olbrzym zaczął się podnosić, a kiedy to zrobił, jego głowa i ręce poszły w chmury. Kiedy wstał na nogi, oczyścił się z gruzu i brudu, który był na nim, i zaczął podnosić ręce do Nieba, jakby chwalać Boga. Kiedy podniósł ręce, poszli nawet w chmury. Nagle każda chmura stała się srebrna; najpiękniejsze srebro, jakie kiedykolwiek znałem. Kiedy obserwowałem to zjawisko, było tak wielkie, że nie mogłem nawet zacząć rozumieć, co to wszystko znaczy.

Wtedy, całkowicie przytłoczony, zawołałem do Pana: "Co to wszystko znaczy?". Odpowiedział: **"Chcę wam przywrócić lata, które szarańcza, skarabeusze, szumowiny i złodzieje, których posłałem między was, pochłonęły w mojej wielkiej trzodzie. Moje małe dzieci, dałem wam Moje skarby. Należysz do mnie. Jesteś Mój. Umiłowałem was miłością wieczną. Teraz Moja siła musi was przeniknąć. Dary, które wam dałem, muszą służyć umierającemu i zagubionemu światu. Pracuję nad przywróceniem cię na nowo".**

Czułem się tak, jakbym rzeczywiście był w Duchu i czułem obecność Pana, nawet gdy spałem. Z tych chmur nagle nadeszły wielkie krople płynnego światła spadające na tego potężnego olbrzyma. Powoli, delikatnie, ten potężny olbrzym zaczął się topić, jakby tonąc w samej ziemi. Gdy jego gigantyczny kształt topniał na powierzchni ziemi, zaczął padać wielki deszcz. Krople płynnego światła zatopiły całą ziemię. Tak więc, kiedy patrzyłem, jak ten olbrzym znika, nagle zobaczyłem, jak zamienia się w tysiące ludzi na całej powierzchni globu. Wszyscy ci ludzie stali na świecie z podniesionymi rękami, chwalać Pana.

W tym momencie wybuchła wielka burza, toczył się po niebiosach. Spojrzałem w górę i nagle zobaczyłem tę ogromną białą Istotę, postać ubraną na biało, o olśniewającej bieli. To była najwspanialsza rzecz, jaką kiedykolwiek widziałem w moim życiu. Nie mogłem rozpoznać twarzy, ale zrozumiałem, że to Pan Jezus Chrystus. Wyciągnął rękę nad narodami świata. Następnie, przez Jego gest, płynne światło rozprzestrzeniło się nad nimi, w postaci potężnego boskiego namaszczenia, jak płynna moc. Gdy tylko dotknęła osoby, ręce tej osoby były nią wypełnione. A kiedy ci ludzie otrzymali ten **"niebiański balsam"**, poszli do szpitali, na ulice i do szpitali psychiatrycznych; przemierzali kraje na całej ich długości i szerokości. Widziałem, jak przemierzali oceany, ogień i zwycięsko stawali w obliczu wszelkiego rodzaju prześladowań, byli podnoszeni z ziemi przez Ducha i zabierani do wielu miejsc.

Zostały umieszczone tam, gdzie Bóg ich chciał. Byli gotowi i odpowiednio uzbrojeni do walki. Słyszałem, jak mówili: **"Zgodnie z moim słowem, bądź uzdrowiony"**; podczas gdy ta płynna siła wypływała z ich rąk, każda osoba, która została przez nią dotknięta, została natychmiast uzdrowiona i przywrócona doskonale zdrowie. Rozpoznałem, że ta wizja ukazuje demonstrację Królestwa Bożego dla wszystkich, którzy zgodzili się za Nim podążać. Ciągle widziałem ludzi

poruszających się naprzód jak rzeka; Widziałem, jak ludzie się leczą, niewidomi otwierają oczy, głusi słyszą. Widziałem na własne oczy, jak tysiące ludzi powitało moc Wielkiego Objawienia. Ta moc działa w sobie w sposób skroplony. Żaden człowiek nie był uwielbiony, ale tylko te proste słowa były ciągle powtarzane: *"Według słowa mego bądź uzdrowiony"*.

Nie wiem, jak długo to oglądałem. Wydawało się, że trwa to dni, tygodnie i miesiące. Widziałem, jak Chrystus nadal wyciąga rękę. ***Ale doszło do tragedii. Wielu ludzi, do których Jezus wyciągnął rękę, odmówiło Bożego powołania i namaszczenia.*** Widziałem ludzi, których znałem, ludzi, w których wierzyłem, że z pewnością otrzymają Boże powołanie. Kiedy Jezus wyciągnął rękę do tego i do tamtego, oni po prostu pochyłili głowy i zaczęli się wycofywać, ześlizgując się w ciemność. Widziałem cierpienie na ich twarzach: cena była zbyt wysoka. Wydawało im się to zbyt ważne, aby zachować własne życie. Nie chcieli iść do przodu. Cena była większa, niż mogli znieść. I w końcu zostali wygnani w ciemną wieczną noc. Ciemność zdawała się ogarniać ich ze wszystkich stron; Byłem zdenerwowany, kiedy to zobaczyłem.

Ale ci, którzy otrzymali namaszczenie, pokryli ziemię. Były setki, tysiące ludzi na całym świecie, w Afryce, Azji, Rosji, Chinach, Ameryce. Boże namaszczenie spoczęło na nich, gdy szli w imię Pana. Widziałem ich, te Dzieci Boże, wyruszających w marsz, wszystkich warstw społecznych, bogatych i biednych. Widziałem ludzi, którzy byli sparaliżowani, innych chorych, niewidomych lub głuchych, a kiedy Pan wyciągnął rękę, aby dać im to namaszczenie, zostali uzdrowieni i również poszli swoją drogą.

Oto cud, chwalebny cud: ci ludzie wyciągnęli ręce, tak jak Pan uczynił to dla nich, ich ręce zawierały ten sam płynny ogień. Kładąc je na ludziach, powiedzieli: "Bądź uzdrowiony, zgodnie z moim słowem!" Kiedy weszli do tej potężnej służby czasów ostatecznych, nie zdawałem sobie w pełni sprawy z tego, co się dzieje. Patrząc na Pana, zapytałem Go: "Co to znaczy?" Odpowiedział: ***"To właśnie uczynię w czasach ostatecznych. Oddam ci to, co zniszczył robak, grzybica i gąsienica. Mój ludu, ten z czasów ostatecznych posunie się naprzód, jak potężna armia, okryje ziemię"***.

Ponieważ byłem na tak dużej wysokości, mogłem kontemplować cały świat. Obserwowałem ludzi idących tu i tam, na twarzy świata. Nagle w Afryce pojawił się człowiek i w jednej chwili został przeniesiony przez Ducha Bożego do Rosji, Chin, Ameryki i gdzie indziej i na odwrót. Na całym świecie wierzący się naprzód. Przeszli przez ogień, zarazę, głód. Ani ogień, ani prześladowania ich nie powstrzymały. Gniewne tłumy z mieczami i armatami przyszły przeciwko nim, ale jak Jezus, po prostu przeszli przez środek tłumu i nikt nie był w stanie ich znaleźć. Wychodzili w imię Jezusa i gdziekolwiek wyciągali ręce, chorzy byli uzdrawiani, niewidomi otrzymywali wzrok, bez długich modlitw.

Uderzyła mnie jedna rzecz: po kilkukrotnym odtworzeniu wizji w mojej pamięci i długim zastanowieniu się nad nią, zdałem sobie sprawę, że ani razu nie widziałem, aby ci wierzący mówili o kościołach czy denominacjach. Poszli w imię Pana Zastępów, to wszystko. Alleluja! W swoim chodzeniu czynili wszystko zgodnie ze służbą Chrystusa w czasach ostatecznych; służyli tłumom na powierzchni ziemi. Dziesiątki tysięcy ludzi przyszło do Pana Jezusa Chrystusa,

gdy ta armia się naprzód, głosząc poselstwo Królestwa, które przychodzi w tych czasach ostatecznych lub w tych czasach ostatecznych; to było absolutnie chwalebne. Ci, którzy się zbuntowali, rozgniewali się i próbowali zaatakować tych, którzy przekazali wiadomość.

Bóg w tej ostatniej godzinie da światu demonstrację taką, jakiej nigdy nie widział. Te Dzieci Boże były wszystkich stopni społecznych, dyplomy nie miały znaczenia. Obserwowałem, jak rozprzestrzeniają się po całym świecie. Kiedy wydawało się, że jeden z nich upada, inny przychodził po niego. Nie było "wielkiego ja" i "małego ciebie". Łączyła ich jedna rzecz: Boska miłość, która była od nich przekazywana, gdy razem szli naprzód, pracowali razem, żyli razem.

To była najwspanialsza rzecz, jaką kiedykolwiek widziałem! Jezus był tematem ich życia. Kontynuowali i wydawało się, że minęły dni, kiedy stałem i oglądałem ten widok. Mogłam tylko płakać – i czasami się śmiałam. Wspaniale było widzieć tych ludzi podróżujących po całej powierzchni ziemi, aby pokazać moc Boga w tym ostatnim czasie końca.

Obserwując wszystko z Nieba, widziałem, że czasami rzeka płynnego światła spadała na duże zgromadzenia zebrane razem. Tak więc ci ludzie podnieśli ręce i chwalili Boga przez wiele godzin, a nawet dni, gdy Duch Boży zstąpił na nich. Bóg oświadczył: **"Wyleję Ducha mego na wszelkie ciało"**. To jest dokładnie to, co On robił. Tak więc dla wszystkich tych, którzy otrzymali namaszczenie, nie było ograniczeń dla Cudów Bożych.

Widziałem też ludzi z każdego narodu całkowicie odmienionych: na Syberii, w Kanadzie i Afryce, a potem na całej powierzchni ziemi. Dosłownie widziałem, jak Duch zabiera ich w chmury i prowadzi do ich ziem. Wtedy zobaczyłem gigantyczną zjawę wyłaniającą się z chmur. Oczywiście wydawało im rozkazy, a oni szli tam, gdzie im kazało: na zachód, na wschód i w innych kierunkach.

4- Zmartwychwstanie

A potem znowu, kiedy ci ludzie chodzili po powierzchni ziemi, wielkie prześladowania nadeszły ze wszystkich krańców ziemi. Nagle rozległ się kolejny wielki grzmot, który wydawał się rozbrzmiewać na całym świecie. Znowu usłyszałem głos mówiący: *"To jest Mój lud; to jest Moja umiłowana oblubienica"*. Kiedy głos przemówił, spojrzałem na ziemię i zobaczyłem jeziora i góry. Groby zostały otwarte, a święci wszystkich wieków i wszystkich czasów powstali. Gdy powstali z grobów - nagle wszyscy ci ludzie przybyli ze wszystkich stron - ze wschodu i zachodu, z północy i południa, i **ponownie uformowali to gigantyczne Ciało**. To było takie cudowne. To było tak daleko poza wszystkim, o czym mógłbym marzyć lub myśleć.

Potem, gdy to ciało, coraz bardziej, nabierało kształtu, nagle odzyskało wygląd wielkiego olbrzyma. Ale tym razem było inaczej; był ubrany we wspaniałą, olśniewającą biel. Jego ubranie było bez plam i brudu, podczas gdy Jego ciało nabrało kształtu. Ludzie w każdym wieku zebrali się, aby stworzyć to Ciało. Powoli, z Nieba, Pan Jezus przyszedł i stał się głową. Każda istota była w pełni Doskonałości. Usłyszałem kolejny grzmot, który powiedział: **"To jest Moja**

ukochana żona, na którą czekam. Nadejdzie, testowany przez sam ogień. To jest ten, którego kocham od początku czasu".

5- Sąd Boży

Kiedy tam patrzyłem, nagle moje oczy zwróciły się na daleką północ i zobaczyłem jak zniszczenie, mężczyźni i kobiety krzyczący w udręce; zawałające się budynki. Wtedy po raz czwarty usłyszałem głos, który powiedział: ***"Teraz Mój gniew wylewa się na ziemię"***. Ze wszystkich krańców świata rozsiewał się gniew Boży, jak gdyby przychodził potokiem na powierzchnię ziemi. Boży gniew i sprawiedliwość płynęły przez wielkie, niewysłowione cierpienia: ludy całej ziemi, które odrzuciły Chrystusa, otrzymały z niego pełny kielich. Byłem przerażony i drżałem z powodu tego strasznego spektaklu miast i narodów całkowicie zmiecionych przez zniszczenie. Usłyszałem płacz i jęk; Słyszałem szloch ludzi. Krzyczeli, szukając schronienia w zagłębieniach skał, ale jaskinie i góry otworzyły się. Rzucili się do wody, ale woda ich nie pochłonięła. Nic nie mogło ich unicestwić. Chcieli odebrać sobie życie, ale nie byli w stanie tego zrobić.

6- Urowadzenie Kościoła

Usłyszałem ten głos jeszcze raz, jak potężny grzmot: ***"Patrzcie, Oblubieniec przychodzi, wychodzi, wychodzi, wychodzi Mu na spotkanie, bo On jest Bogiem Majestatu. Opuśćcie drzwi i nadproża, pochylcie twarze, pokłońcie się, czcicie wejście Boga wszelkiej chwały"***. W tym właśnie momencie rozbrzmiewały jakby sygnałem od Boga, harmonie niebiańskiej muzyki. Muzyka ta charakteryzowała się wykwinnymi dźwiękami i akordami o niezrównanej mocy, o niezrównanym bogactwie, którego żadne ludzkie ucho nigdy nie dostrzegło ani nawet nie wyobrażało sobie, tak cudowna była Pieśń o Baranku, nałożona na Pieśń Mojżesza.

Moją uwagę ponownie przykuło Chwalebne Ciało, ubrane w piękną białą i lśniąca szatę. ***Widziałem chwalebne Ciało, które zostało pochwycone w niebiańskie miejsca***. Właśnie rozważałem służbę czasów ostatecznych, ostatnią godzinę. Będziemy przyobleczeni w moc i namaszczenie Boga. Nie będziemy musieli głosić kazań. Nie będziemy musieli polegać na człowieku, ani nie będziemy musieli być echem denominacji, ale będziemy mieli moc żywego Boga! Nie będziemy się bać człowieka, ale pójdziemy w imię Pana Zastępów!

Z tych cudownych chwil i do dziś te słowa rozbrzmiewają w mojej duszy: ***"On przychodzi wkrótce - On przychodzi!" [Koniec widzenia]***.

7- Konkluzja

Umiłowane dzieci Boże, gdyby ta wizja naszego brata Tommy'ego Hicksa miała się spełnić, byłaby to ulga dla ludu Bożego, który, jak właśnie przeczytaliście i jak sami widzicie, jest obecnie związany i nie może się już nawet poruszać. Kiedy śpiewam wam w uszach od wielu lat, szatan przejął Kościół Jezusa Chrystusa. Jego agenci osiedlili się tam i panują niepodzielnie. Wszystkie obrzydliwości, nawet te najbardziej niewyobrażalne, osiadły w Kościele. Podam kilka przykładów:

Czarownicy przyjęli tytuły sług Bożych i spędzają czas na reklamowaniu mocy danej im przez szatański świat. Rozwiedzeni mężczyźni oraz rozwiedzione i ponownie zamężne psy nadal nazywają się sługami Bożymi. Izebels i inne syreny z wód stały się tak zwanymi sługami Bożymi i każda z nich ma służbę. Sataniści, którzy udają starożytnych satanistów i twierdzą, że przyjęli Jezusa Chrystusa, nauczają i praktykują satanizm pośród kultu, wprowadzając w ten sposób wiernych w czary. Każdy kult przekształca się w sesję satanizmu zwaną wyzwoleniem. Chrztost pokuty zostaje zapomniany. Tak zwane chrześcijańskie kobiety urodzone na nowo noszą obrzydliwe Spodnie i inne ubrania zwane seksownymi. Fałszywe włosy, sztuczne paznokcie, makijaż, biżuteria i inne obrzydliwości prosto ze świata ciemności, stały się dziś chwałą tak zwanych chrześcijan. Do uwodzenia nostalgicznych nocnych klubowiczów organizowane są grupy uwodzicielskie zwane chórami. Nauki koncentrują się teraz tylko na zbieraniu pieniędzy w formie dziesięciny, ofiar, różnych darów, ślubów i innych szatańskich zobowiązań. Błogosławieństwa materialne, dobrobyt, tak zwane wyzwolenie itp. są jedynymi przesłaniami, które pastory czarownicy dają każdego dnia. Co ciekawe, chrześcijanie, którzy ich słuchają, wszyscy mają Biblię i potrafią czytać. W rzeczywistości Kościół Jezusa Chrystusa jest cieniem dawnej jaźni.

Na seminarium ponad dwie dekady temu, kiedy wyjaśniałem, czym stał się Kościół Jezusa Chrystusa, dziecko Boże wykrzyknęło, że szatan siedzi w Kościele. Odpowiedziałem mu: "Nie, umiłowany, szatan nie siedzi na kościele; raczej Szatan leży na kościele". "Jeśli przez prawie trzydzieści lat mówiłem dzieciom Bożym, że szatan dosłownie położył się na Kościele Jezusa Chrystusa, to szybko możecie sobie wyobrazić, czym Kościół stał się dzisiaj: prawdziwym domem wariatów; jaskinią złodziei, węży i innych wyjątkowo niegodziwych duchów nieczystych. Świętują tam każdego dnia, bluźniąc i przeciwstawiając się z wielką arogancją i zdumiewającym sukcesem żywemu Bogu i pytając Boże dzieci, gdzie jest ich Bóg? Na razie to oni mają kontrolę i są tego świadomi. Ale nie wiedzą, że ich panowanie nad ludem Bożym dobiega końca.

Tak więc Pan opuścił Swoją Kościół w rękach szatana na kilka lat. To jest powód, dla którego agenci szatana rozwijają się i wydają się niezwyciężeni. Czynią lud Boży tym, czego chce. Przechodzą od zwycięstwa do zwycięstwa nad ludem Bożym, tak bardzo, że są przekonani, że stali się wszechmocni. Dlatego powiedziałem wam w nauczaniu o **"Uwolnienie od Duchów Nieczystych"** na stronie mcreveil.org, że jeśli wy, Dzieci Boże, nie błagacie Pana, aby wypełnił Swoją obietnicę z Malachiasza 4:6, dając wam to ostatnie wielkie duchowe przebudzenie zapowiedziane, On nie będzie miał innego wyboru, jak tylko zniszczyć to pokolenie.

Malachyjasz 4:5-6 *"⁵Oto, Ja wam pošę Eliasza proroka, pierwszej niż przyjdzie on wielki i straszny dzień Pański, ⁶Aby obrócił serca ojców ku synom, a serca synów ku ojcom ich, abym przyszedłszy ziemi przekłęstwem nie skarał."*

Na koniec zdradzę Ci pewien sekret. Jeśli Pan Zastępów nie wypełni Swojej obietnicy, dając Swojemu ludowi to ostateczne Wielkie Duchowe Przebudzenie ogłoszone przez Malachiasza, Uprowadzenie, na które czeka Kościół, nie będzie

wydarzeniem. Innymi słowy, jeśli nie będzie ostatniego Duchowego Przebudzenia, po Pochwyceniu, świat nawet nie będzie wiedział, że jakieś wydarzenie miało miejsce.

Łaska niech będzie ze wszystkimi miłującymi Pana naszego, Jezusa Chrystusa ku nieskazitelności. Amen.

Zaproszenie

Drodzy bracia i siostry,

Jeśli uciekłeś od fałszywych kościołów i chcesz wiedzieć, co powinieneś zrobić, oto dwa rozwiązania, które są ci oferowane:

1- Sprawdź, czy wokół ciebie są jakieś inne dzieci Boże, które boją się Boga i pragną żyć zgodnie ze Zdrową Doktryną. Jeśli je znajdziesz, dołącz do nich.

2- Jeśli nie znajdziesz żadnego, a chcesz do nas dołączyć, nasze drzwi są dla Ciebie otwarte. Jedyne, o co będziemy Cię prosić, to abyś najpierw przeczytał wszystkie Nauki, które dał nam Pan, a które można znaleźć na naszej stronie Internetowej www.mcreveil.org, aby upewnić się, że są one zgodne z Biblią. Jeśli uważasz je za Biblijne i jesteś gotów podporządkować się Jezusowi Chrystusowi i żyć według wymagań Jego Słowa, powitamy cię z radością.

Łaska Pana Jezusa Chrystusa niech będzie z wami.